

Łza na rzęsie – Maryla Rodowicz

Łza na rzęsie mi się trzęsie,
Trzęsie mi się łza na rzęsie,
Oh, oh yeah

Łza na rzęsie mi się trzęsie,
Trzęsie mi się łza na rzęsie,
Oh, oh yeah

Raz w niedzielę przy kolacji
Się znalazłam w sytuacji
Co tu kryć? ach, niewesołej
Powiedziałeś tak przy stole,
Że ogólnie to nas lubisz,
Tylko ten sens...życia gubisz
To tak?!

Chyba się z tobą rozwiodę,
Zabiorę ze sobą młode,
Bo ty na moją urodę
Nie patrzysz już...
Chyba odejdę z wanienką,
Młode zobaczysz nieprędko,
A ty, jak głupi, z panienką
Zostaniesz sam

Dobiło mnie, że Małgośka
Też wiedziała, że kogoś
Kategorocznie namawiałeś
Choć co prawda potem zwiąłeś,
By pojechać na kraj świata,
Bo tu sensu życia brak To tak?!

Powiedziała mi też Zocha,
Której nigdy nikt nie kochał,
Że słyszała, jak ty w windzie
Tłumaczyłeś temu Lindzie,
Że ogólnie to jest nieźle,

Tylko sensu życia brak To tak?

Chyba się z tobą rozwiode,
Zabiorę ze sobą młode,
Bo ty na moją urodę
Nie patrzysz już
Chyba odejdę z wanienką,
Młode zobaczysz nieprędko,
A ty, jak głupi, z panienką
Zostaniesz sam

Ktoś mi rzucił mimochodem,
Pijąc dużą whisky z lodem,
Że lubiłeś także Jolkę...
Zanim jeszcze była z Bolkiem
Whisky wyjął ktoś z kredensu,
Poszukując życia sensu

Chyba się z tobą rozwiode,
Zabiorę ze sobą młode,
Bo ty na moją urodę
Nie patrzysz już
Chyba odejdę z kredensem
I łzę zabiorę, i rzęsę,
A ty jak durny z tym sensem
Zostaniesz sam

Łza na rzęsie mi się trzęsie,
Trzęsie mi się łza na rzęsie,
Oh, oh yeah
Łza na rzęsie mi się trzęsie,
Trzęsie mi się łza na rzęsie,
Oh, oh yeah



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych